

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 " "
Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —	

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Antoniego Padewskiego
Niedziela: 3 po Świątkach, Bazylego

CHOJNICE, niedziela dnia 14. czerwca 1931 r.

Słońca wschód 3.15 zachód 19.55
Kiełczyca wschód 1.58 zachód 19.13

Więści o krótkiej treści

Powrót kancl. Brüninga

Berlin, 13. czerwca. Kanclerz dr. Brüning po wrócił dziś rano z Neudeck do Berlina i przyjął przed południem prezesa centrum ks. prafata dr. Kaasa.

Starcia z policją w Niemczech

wydarzyły się znów w piątek wieczorem i w nocy w Koeln - Muenlheim. Uczestnicy pochodu komunistycznego strzelali do policji, która następnie ze swej strony użyła broni. Jednego komunistę i jedną kobietę zraniono.

Komuniści zaatakowali policję

podczas pochodów komunistycz. strajkujących w Roubaix (pod Lille). W nocy na sobotę na ulicach zbudowano barykady, zaatakowano samochód policyjny. Wysłano na miejsce wydarzeń 7 oddziałów konnych. Do soboty rana porządek nie był przywrócony.

Bezrobotni w Anglii

Na dniu 1 czerwca było w Anglii 2,630,000 bezrobotnych. W ostatnich dwu tygodniach przybyło 123000 bezrobotnych. W stosunku do roku ubiegłego jest obecnie 850000 bezrobotnych więcej.

Aresztowanie dyr. banku

Warszawa. Sędzia śledczy 9go rejonu zarządził rewizję w lokalu Banku Spółdzielczego na skutek dochodzeń prokuratora oskarżających bank o malwersacje i przywłaszczenie znacznych sum od klientów banku. Z rozporządzenia sędziego śledczego policja aresztowała dyrektora tego banku Millbranda, którego pod eskortą odprowadzono do więzienia.

Z politechniki lwowskiej

Lwów. — Rektorem tuł. Politechniki na rok akad. 1931-32 został wybrany inż. Gabriel Sokolnicki, zwyczajny profesor urządzeń elektrycznych

Pani Wilson i Paderewski gośćmi Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił panią Wilson i Ignacego Paderewskiego do Warszawy, dokąd znakomici goście przybędą przed uroczystością poznania i zamieszają w specjalnie dla nich przygotowanych apartamentach na Zamku królewskim.

Tragedja na dnie morza

Z WeiHai-Wei donoszą: Jak ostatecz. stwierdzono, żaden z 18 zamkniętych w zatoniętej łodzi podwodnej „Posejdon” marynarzy nie żyje. Wszyscy zapewne się podusili, gdyż nie dają już znaku życia.

Aeroplan pasażerski w płomieniach 4 ludzi spalonych

Berlin, 13 czerwca. Samolot pasażerski, kursujący stale między Saarbruecken a Kolonją, spadł pod Arnual, niedaleko lotniska, z wysokości

50 metrów i spłonął. W płomieniach zginęli dwaj pasażerowie, pilot i monter. — Przyczyna katastrofy nieznana.

Stan zdrowia p. Paderewskiej

Paryż — Wobec otrzymania zatrważających wiadomości o stanie zdrowia żony Paderewski wyjechał z Paryża do swej posiadłości w Szwajcarii. W związku z tem zapowiedziane na cześć Paderewskiego przez min. oświaty i podsekretarza stanu sztuk pięknych, oraz drugie w radzie miejskiej nie dojdą do skutku. Odwołano również dru-

gi koncert, który Paderewski miał dać w sobotę na rzecz kasy stow. studentów francuskich. Nie chcąc jednak, aby instytucja ta ucierpiała z powodu nagłego jego wyjazdu, Paderewski złożył na ten cel hojny dar w postaci sumy, równającej się wysokości przypuszczalnie czystego zysku z odwołanego koncertu.

Zaprzeczenie

Agencja „Iskra” zaprzecza wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki, o zamierzonym ja koby przez czynniki rządowe wprowadzeniu ograniczeń, przy wywozie walut obcych oraz ograniczeniu wyjazdów zagranicę.

Tragiczna śmierć dyrektora fabryki

Biała. — Zmarł tu tragiczną śmiercią dyrektor fabryki papieru w Czańcu, Jan Hołoniewski. Wybrał się on wieczorem na przechadzkę, a gdy po kilku godzinach nie wracał, domownicy udali się na poszukiwanie. Około godz. 23 zauważono zwłoki Hołoniewskiego, pływające na stawie. Zwłoki wydobyto na brzeg. Istnieje prawdopodobieństwo, że dyr. Hołoniewski podczas przechadzki dostał ataku serca, wpadł do wody i utonął.

Nowy prezydent senatu francuskiego

Paryż. — Prezydentem senatu w miejsce Doumera wybrany został kandydat prawicy, senator Lebrun, który otrzymał 147 głosów, podczas gdy kandydat lewicy, senator Jamnoney, otrzymał tylko 139 głosów.

Nowy prezydent senatu inż. Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 roku w Mercy le Haut. Do parlamentu został wybrany po raz pierwszy w r. 1898 a od r. 1911 był trzy razy ministrem kolonij.

Wywóz w maju

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wywieziono w maju br. 1.503.563 ton towarów, w porównaniu do kwietnia wywóz wzrósł w wadze o 25.008 ton, zmniejszył się natomiast w wartości o 128 tys. złotych.

Proces b. posła Kwiatkowskiego

Obrońcy b. posła Kwiatkowskiego (Stronnictwo Narodowe) wnieśli skargę odwoławczą przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w Wejherowie, skazującego Kwiatkowskiego na półtora roku więzienia. Proces ten rozpatrzony zostanie ponownie przez Sąd Apelacyjny w Toruniu w końcu m. sierpnia br.

Przemysłowcy polscy jadą z wycieczką do Rumunii

W środę, 17 bm. wyjeżdża do Rumunii grupa przedstawicieli polskiego przemysłu pod kierownictwem p. Bataglij.

Przemysłowcy polscy udają się do Rumunii na zaproszenie rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu i zwiedzą ważniejsze ośrodki przemysłowe Rumunii, oraz rumuńskie szyby naftowe.

Delegacja przemysłowców polskich zabawi tam około 10-ciu dni.

Zaginiona żyje

Prasa stołeczna zamieszcza zaprzeczenie wiadomości, która nadeszła do Warszawy, jakoby córka znanego księgarza warszawskiego p. Helena Arctówna miała zginąć na wycieczce w górach we Francji. P. Stanisław Arct otrzymał depeszę od córki i od władz francuskich, z której wynika, że ani p. Arctówna, ani wogóle nikt z Polaków nie brał w ostatnich czasach udziału w wycieczkach górskich w okolicach, wymienionych w depeszy.

Tramwaje w Warszawie ruszyły

Strajk tramwajarzy w stolicy został ostatecznie złamany i zlikwidowany. — Rozpoczął się normalny ruch tramwajowy.

Dwa dni strajku tramwajarzy naraziły na duże straty finanse miejskie. Ponieważ każdy dzień przynosi przeciętnie 170.000 zł obrotu, luka, jaka wskutek strajku powstała w kasie tramwajów, — wynosi 340.000 złotych.

Uwzględniając okoliczność, iż tramwajarzom nie będą poręczane pobory za czas strajku, strajk kosztował około 400 tysięcy złotych.

„Polonia Restituta” na piersiach Biskupa Nowowiejskiego

Płock. — Odbyła się tu uroczystość dekoracji ks. Biskupa Nowowiejskiego orderem Polski Odrodzonej, której dokonał przybyły tu w charakterze przedstawiciela p. Prezydenta Rzplitej p. minister komunikacji Alfons Kuehn.

Wręczając czcigodnemu Ks. Biskupowi odznakę komandorji z gwiazdą, p. minister wygłosił przemówienie w którym podkreślił wybitne zasługi Ks. Biskupa.

Ujęcie morderców

kap. Łopatkę i sierż. Brojka

Brześć. — W nocy z 6 na 7, około godz. 24, 3 nieznanymi sprawcami w mundurach wojskowych dokonano napadu rabunkowego na niejakiego Chwieścika Andrzeja ze wsi Łachwice. Bandytci zamordowali syna Chwieścika, 19-letn. Wasylę, a po dokonaniu mordu wtargnęli do mieszkania i zrabowali 500 dolarów. W pobliżu miejsca przestępstwa znaleziono rewolwer kal. 6,35 i 5 naboji.

Ze względu na charakter napadu policja doszła do wniosku, że sprawcą mordu jest Pugacz Bazyli, który od dłuższego czasu był plagą Wolyń, stojąc na czele bandy złooczyńców.

Podczas obławy 7 bm. ujęto członka bandy, niejakiego Zysko, a jego kamrat ukrył się w moczarach. Zysko zeznał, że Pugacz pojechał do Kowla.

Pugacz uzbrojony w 2 rewolwery „Nagan”, stał przy aresztowaniu opór, wywiązała się więc obustronna strzelanina, przy czym bandyta, ranny w rękę, usiłował popełnić samobójstwo, ale prze-strzelił sobie tylko palce.

Przy Pugaczu znaleziono 3 rewolwery, przy czym jeden z nich był bezsprzecznie własnością śp. kpt. Łopatkę, zamordowanego w nocy 4 maja w pociągu, podobnie jak i zegarek marki „Zenit”. Wskazuje na to, że Pugacz brał więc udział w zabójstwie kpt. Łopatkę i sierżanta Brojka.

Trzeciego członka bandy, Aleksandra Dunaja ujęto w Kowlu.

Osaczony bandyta począł się ostrzeliwać, na skutek czego wywiązała się obustronna strzelanina, w której bandyta został ciężko ranny.

Umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniach społecznych

Berlin. — Dn. 11 czerwca br. została podpisana w berlińskim ministerstwie pracy umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniu społecznym. Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, ubezpiecza pracowników umysłowych itd. Obywatele jednego z państw będą traktowani w zakresie swych praw ubezpieczeniowych na równi z obywatelami państwa drugiego. Umowa załatwia pozatem niektóre nieregulowane jeszcze kwestje, wynikające z rozrachunku ubezpieczeniowego w związku ze zmianami terytorjalnymi po wojnie światowej.

Zamknięcie największego banku polskiego w Ameryce

Nowy Jork. — Northwestern Trust Saving-Bank w Chicago, dawniejszy bank Smolewskiego, największy bank polski w Ameryce, dobrowolnie zamknął swe kasy, Bank ten był ściśle związany z bankiem Forman State National Bank, który dn. 8 czerwca został nagle zlikwidowany bez uprzedzenia wyżej wymienionego banku i przejęty przez First National Bank. Fakt ten, jak i zamknięcie innych banków — wywołało ogólną panikę i ruch na banki. Celem uratowania banku, dyrektora postanowiła bank zamknąć.

Odświeżone jezioro

Niedzielne popołudnie. Stoję na pomoście przy stani Klubu Żeglarskiego i toczę upojonym okiem po migającej ruchliwej tafli jeziora Charzykowskiego. Blask bije od wody, blask mnie obejmuje, całe niebo, powietrze drży od słońca i ciszy świątecznej. Setki razy tu już stałem, o dwielu lat, a za wsze na nowo zdumiony jestem tym cudem, gdy wychodę nad jezioro po deskach mostu.

Co za dziwny spokój wionie od tego żywiołu wodnego, tak spokojnego, tak rozświetlonego a nie raz tak wspaniale groźnego to żeglarz wie, to są jego najpiękniejsze pamiątki.

Ale o tem obecnie ani myśli! Jest cisza niedzielna pomimo gwaru życia sportowego. Żeglarze w bieli i ogorzałej cerze mnie otaczają, mężczyźni głównie, bo to sport męski, szlachetny, ale też dużo młodzieży, z własnymi statkami. Pozatem dużo gości, s. o. ja uśmiechnięci, ujęci bezwiednie czarem chwili odświeżonej. Wielu stoi niemo i ich żadne spojrzenia zdradzają, że ach tak chętnie by widzieli, żeby ktoś ich poprosił i zabrał na przejazdki.

Dopiero zauważam po wietrzyku, jak tu miło chłodno. Nic tu tego żaru słonecznego, jaki panuje na szosie, gdyśmy przyjechali, i na ulicach miasta! Właśnie żaglowiec odpływa od mostu zwolna za niewidocznym ruchem sternika, który lekko tylko naciska rudel steru, a żagiel się rozwija, przeży, jak olbrzymie śnieżne skrzydło.

Jaki cudny widok, tak znany, i tak zdumiewający zawsze na nowo! Żagiel nieruchomo stoi, cichym bezszelestnym silnikiem posuwając łódź, coraz szybciej. Setka oczu śledzi jakby w zaklęciu ten majestatyczny ruch, który nie ma nic wspólnego z gwałtownym szarpnięciem lub bestjal-

Tortury kapłanów katolickich w Sowietach

Citta del Vaticano. (KAP). — Nadeszła tu wiadomość o śmierci kapłana Rosjanina, Aleksandra Aleksiejewa, który przyjął katolickie święcenia kapłańskie na początku przesładowania bolszewickiego. Śp. ks. Aleksiejew kierował przez pewien czas parafją św. Piotra w Odesie, gdzie w r. 1926 odwiedził go Msgr. d'Herbigny, prezydent Papieskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie. W r. 1928 po deportowaniu księży katolickich z Kijowa, ks. Aleksiejew otrzymał trudne zadanie zastąpienia ich, lecz już po kilku miesiącach, mimo podszedł go wiek, został aresztowany i wywieziony w okolice Archangielskie, skąd od czasu do czasu udawało mu się przesłać przyjaciółom kartki pocztowe ze słowami, które zdradzały całkowite poddanie się woli Bożej, i ledwie napomykały o straszliwych cierpieniach, powodowanych przez głód, mróz i brutalne postępowanie straży bolszewickiej. O

śmierci jego dowiedziano się całkiem przypadkowo dzięki temu, że do Rzymu został obecnie zwrócony polecony list, wysłany pod adresem zmarłego w styczniu rb. Na liście pocztowe władze sowieckie umieściły notatkę, że adresat nie żyje.

Obecnie w Rosji sowieckiej więzionych jest około 300 księży katolickich, przebywają oni w t. zw. „izolacji politycznej” w okolicach Jarostawia, na wyspach Sołowickich i w innych miejscowościach. Wśród nich znajduje się ks. Biskup Małocki, 72letni starzec, którego w grudniu r. ub. wywieziono nad jezioro Bajkalskie i z którego w chwili aresztowania zdarto szaty kapłańskie, dostarczone mu przez wiernych. Wszyscy deportowani księża są narażeni na najokrutniejsze prześladowania, którym bolszewicy chcą wymóc na nich apostazję od wiary katolickiej.

Czy Niemcy pragną pokoju?

W całym Paryżu rozlepiono afisze wielkich rozmiarów z napisami

„Czy Niemcy pragną spokoju?”

Afisze przypominają wypadki jakie niedawno wydarzyły się we Wrocławiu i Lipsku. Zamieszczają dwie sensacyjne fotografie, z których jedna przedstawia następcę tronu, salutowającego podczas defilady Stahlhelmu, Afisze wydrukował komitet wykonawczy stronnictwa republikańsko - narodowego. Wykazują on szaleństwo socjalistów, którzy prowadzą dalej kampanję na rzecz rozbrojenia.

Tłumy publiczności gromadziły się przed miejscami gdzie były umieszczone te plakaty i z ożywieniem komentowały ich treść.

Wypadek red. Beaupre w Szwajcarii

Z Krakowa donoszą o ciężkim wypadku, jakie mu uległ naczelny redaktor „Czasu” dr. Antoni Beaupre.

Dr. Beaupre, jako wiceprezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich wyjechał do Berna szwajcarskiego, aby wziąć udział w obradach egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej. Po zakończeniu obrad dr. Beaupre p. óczas pobytu w Montreux został najechany przez samochód. Nieprzytomnego dr. Beaupre przewieziono do miejscowej kliniki, gdzie przeleżał 24 godziny pod opieką kilku lekarzy.

Po stwierdzeniu, że wypadek nie spowodował żadnych komplikacji, dr. Beaupre odwieziono do Krakowa, gdzie przebywa pod opieką lekarską.

Kupujcie towar krajowy!!

skim turkotem wszystkich naszych maszyn, które nasze nerwy zjadają. Jaki n. p. kontrast z tym autobusem, który nami dopiero co mijał, nas zagłuszał i odurzał! Tu nic przenikliwego, wszystko technie spokojem, łagodnością, uśmiechem, można to tylko określić słowem: niedzielne, świąteczne!

Przybijają, odbijają statki od mostu, łagodnie, miękko, jak ów baśniowy łabędź — statek Lohengrina. Coraz to nowe, inne wspanialsze, wszystkie czyste-białe, olśniewające. Ile tego? Po jeziorze bujają, nad horyzontem suną bielejącym trójkątem żagla i około mostów stoją. Między nimi kolorowe, jaskrawe kajaki i wiosłowce.

Myślałbyś, że to przystań jakiejś Warszawy czy Gdyni. Ależ to wszystko tylko Klub Żeglarski w Chojnicach, wprawdzie bardzo ruchliwy. Wprawdzie takiego widoku nie sprawia ani warszawska ani gdyńska przystań. Bo gdzieżby jakiś inny klub tak wielką ilość (60 i więcej) statków mógł zaprezentować i tak jednolitego wyglądu? A to nie od parady jakiejś, lecz ot' sobie ruch sportowy, w niedzielę!

Swoją drogą paradne to jest, niema co! Już i nasz statek gotów. Leży przycumowany nową liną, wogóle cały jak nowy wygląda, choć burze, wiele lat ma za sobą nasza kochana „Hulaj-dusza”, ale to początek sezonu! Lśni ona cała od słońca. Ładnie biały olśniewa fale. Kołysze się za lada ruchem fali, taka lekka, podatna żywiołowi. Żagiel gigantycznie się pierzęga nad nami, łopocze niecierpliwie-no, siadajmy!

Mam w towarzystwie także czworo państwa, nieobeznanych z cudami jeziora i najpiękniejszego sportu, choć bardzo się cieszą z tego wszystkiego, go ich tu otacza. Nie dziw, że trochę sztywnie siedzą. Sami nie zdają sobie sprawy, pomimo wesołej gawędy i śmiechu, że ich ręce trzymają się burt i ławki. A gdy łódź miękko się nachyla w

Groźby b. generała v der Goltz.

W jednej z niemiecko-narodowych gazet wschodnio-pruskich zamieszcza b. generał v. der Goltz artykuł wstępny, poświęcony ostatniemu zjazdowi Stahlhelmu we Wrocławiu. Generał v. der Goltz uważa zjazd ten nie za zwykłą paradę, lecz za symbol „zaciśniętej pięści narodu, który chce żyć i który będzie żył na złość nietylko wszystkim swoim wrogom, ale i na złość międzynarodowym tendencjom, które tkwią we własnym narodzie. Robiąc aluzję do podróży Curtiusa do Anglii, generał uważa, że w pierwszym rzędzie należy się ubiegać o zrównanie praw w zakresie zbrojeń. „Chcemy broni, a nie uożyczek. Minister spraw zagranicznych, który nie będzie o to walczył ze wszystkich sił, nie powinien ważyć się na powrót do Niemiec”.

Jubileusz Ks. Biskupa Laubitz

J. E. Ks. Biskup Antoni Laubitz, Sufragan Gnieźnieński, obchodził w dniu 7-go bm. siedemdziesięciolecie swych urodzin. Dostojny Biskup-Jubilat urodził się w Pakości 7 czerwca 1861, na kapłana został wyswięcony w r. 1888, sakrę biskupią zaś otrzymał dn. 18 stycznia 1925 roku.

Zasługi Ks. Biskupa Laubitz dla Kościoła i polskości są ogromne. Jednym z ostatnich dzieł Ks. Biskupa jest wspaniałe odrestaurowanie przestarzałej katedry w pierwszej stolicy Polski, Gnieźnie. Głębokie poczucie artystyczne i pietyzm dla drugich sercu Polaka pamiątek znalazły w pracy Ks. Biskupa swój najwyższy wyraz. Działalność patriotyczna Ks. Biskupa zarówno za czasów zaborców jak i w niepodległej Polsce znana jest szerokim kołom naszego społeczeństwa.

Dostojnemu Biskupowi - Jubilatowi Redakcja nasza składa najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla Kościoła i Ojczyzny.

bok, śledzą nerwowo każdy jej ruch. To pierwszy niepokój. Już za parę minut zmienia się wszystko. Czar jeziora działa. Siadają swobodnie, składają narzutki, ba, i marynarki, ręce i oczy się odrywają od statku i rozglądają się po jeziorze i wybrzeżu. A gdy pyszna wiejka zadmie, to krzyk zachwyty pomieszany z uśmiechem, zrywa się od ust. I dopiero otwierają się oczy na ten cud.

Po wybrzeżu różno od białych i kolorowych i obnażonych postaci. Bo wszystko się cieszy, kapie, leży na słońcu, siedzi przy stolikach przed domem klubowym przy kawie. Z góry coraz więcej samochodów zjeżdża z gośćmi. Powietrze pełne zapachu od jeziora, niebo tak dalekie, błękitne, a woda, ta woda! to najpiękniejsze! Każdy zanurza ręce, by ją pieścić, ją puścić bystrą strugą przez palce.

Mijają nas statki, suną cicho, z uroczystym szumem. Przelatuje od nich śmiech, pozdrowienie i pieśń, która drga nad modrością wody i nieba.

I wszystkim się coś w duszy wyzwała, coś wielkiego, świętego! To owa cicha niedzielna godzina, która ukojem i radością wzbija się z urocznej głębi duszy. To nie emocja, ach, desyć tych emocyj bieżącej nas dzień i noc w mieście nawet w godzinach tak zwanego odpoczynku. Nie, lecz prawdziwy, uśmiechnięty spokój i beztraska cisza świąteczna.

„Hulajdusza” mknie po pluskającej powierzchni a oczy piją ten łagodny blask popołudniowy. Faliste wybrzeże, zielen lasów, łąki, pola, wieś, wile ietniska Charzykowskiego, przesuwają się przed nami, wszystko otulone w ten błady migotliwy błękit, jaki się snuje tylko nad wielkimi wodami.

Gdyśmy wieczorem siedzieli przy posiłku na plaży, zapatrzeni w słońce zachodzące za jeziorem rzekł mój gość: „To była zbrojna niedziela”. A małżonka jego dodała: „Taką może dać tylko tak cudne jezioro, jak charzykowskie!”. **S. B.**

Jak Wilhelm II traktował swych sojuszników

Gruboskórność ostatniego władcy Niemiec przejdzie zapewne do historii, jako najwybitniejsza cecha charakteru cesarza i narodu, który pamiętnego 1914 r. rozpętał burzę wojny.

Ciekawym przyczynkiem do skądinąd nieciekawej umysłowości Wilhelma Megalomana jest biografia cara Ferdynanda bułgarskiego, rzucającego snop światła na metody, które Wilhelmu II zdobywał sobie w świecie — „sympatję“. Arogancja ostatniego cesarza Niemiec jest tak niesłychana, że aż dziś bierze, jak naród niemiecki i górne sfery dworskiej oraz intelektualnej elity, tolerować mogły te wszystkie monarsze błazeństwa.

Wdziwnym kontraście do wspaniałego przyjęcia, jakiego doznał król Ferdynand bułgarski na dworze w Petersburgu, stało zachowanie Wilhelma II, który podejmował Ferdynanda w Brunswiku. Cesarz Niemiec przywitał cara bułgarskiego w sposób przyjęty i zrozumiały u andrusów podmiejskich, podchodząc z nienacka do Ferdynanda uderzył go silnie i po przyjacielsku w miejsce, gdzie plecy tracą szlachetniejszą swoją nazwę. Stateczny król bułgarski będący amatorem salonowych dowcipów przyjął ten objaw bezceremonjalnej czułości z wielkim niesmakiem, co jest tem więcej zrozumiałe, jeśli zważymy różnicę wieku między obu monarchami.

Gdy w pewien czas później Ferdynand zwrócił się do Wilhelma, wynurzając mu zamiar wzięcia udziału w berlińskim kongresie ornitologów, cesarz niemiecki w arogancki sposób odrzucił tę

prośbę, motywując swoją odmowę tem, iż Ferdynand, który już kilkakrotnie przebywał w Niemczech jako książę, nie złożył jako król oficjalnej wizyty na dworze berlińskim. Król bułgarski poczuł się głęboko zrażonym skrepowaniem swobody osobistej, domyślając się odrazu, że sprawa wizyty oficjalnej, która winna poprzedzić jego udział w kongresie, stała się dla Wilhelma tylko pozorem, pod którym cesarski ignorant ukrywał zazdrość i zawiść w stosunku do swego „uczzonego“ kuzyna. W rezultacie tej rozmowy król bułgarski odwrócił się plecami do cesarza Niemiec, co znacznie wpłynęło na oziębienie stosunków bułgarsko-niemieckich.

Wciągnięcie Bułgarji do wojny po stronie państw centralnych nastąpiło na skutek militarnej konwencji narzuconej przez Niemcy. Król Ferdynand nie miał nigdy swoich sympatji w stosunku do Francji, to też w dniu wypowiedzenia wojny pożegnał on bardzo serdecznie francuskiego posła Panafieu, dając do zrozumienia, że jest ostatnim jego przyjacielem, na którego liczyć może w wypadku, gdyby musiał „zniknąć“ z powierzchni życia politycznego...

Jak widać sojusznicy Niemiec nie odnosili się z entuzjazmem do „narodu poetów i myślicieli“. Kto wie, jaki obrót przybrałaby wojna światowa, gdyby przyjacielski szturchaniec Wilhelma, zaplikowany królowi bułgarskiemu był nieco silniejszy...

Gazy jako decydująca broń w przyszłej wojnie

Gdy w roku 1915 Niemcy, łamiąc traktat Hański, użyły po raz pierwszy gazów, od tej pory szybki rozwój gazów bojowych spowodował stworzenie olbrzymiego przemysłu wojennego chemicznego, a rodzaje gazów liczą się na setki.

Wprowadzenie gazów, jako środka bojowego, wywołało zupełny przewrót w taktyce współczesnej Gazy bojowe, przy współdziałaniu lotnictwa

dały możność wykorzystać najważniejszy czynnik jak: zaskoczenie nieprzyjaciela i niespodziewane uderzenie na niego. Jednocześnie zmienił się sposób walki. Gdy dawne środki niszczyły tylko bezpośrednio siły żywe, oraz zasłony fizyczne, za którymi żołnierz się ukrywał, dziś gazy trujące i dymy jadowite, nie tylko godzą bezpośrednio w życie żołnierza, lecz skażają środowiska, w którym żołnierz przebywa, do takiego stopnia, że w organizmie żywym wywołuje zaburzenia w postaci podrażnienia, uduszenia, zatrucia lub oparzenia. Dzięki tym właściwościom, zamiast potężnych środków burzących najmocniejsze zdawałoby się twierdze, broń chemiczna, słaba napozór, może szerzyć straszne spustoszenie wśród istot żywych.

Broń ta jest stokroć skuteczniejsza, niż największe działa, strzelające na odległość kilkudziesięciu kilometrów (bombardowanie Paryża). Dlatego też jest zupełnie jasnym, że przy kolosalnym rozwoju lotnictwa, z chwilą wyposażenia go w odpowiednie środki chemiczne, stać się one mogą bronią, która będzie zawsze trzymała w szachu, na wet liczniejszego i mocniejszego przeciwnika, jednak słabszego pod względem przemysłowym i duchowym. I dlatego też przyszłe wojny współczesne będzie rozstrzygał na polu bitwy nie tylko żołnierz posiadający karabin szybkostrzelny, lub kierujący działem, strzelające na dziesiątki kilometrów, lecz jeszcze w większej mierze broń chemiczna, przy wydatnym współdziałaniu lotnictwa.

A więc jeśli chcemy mieć Polskę silną, przygotowaną na godne przyjęcie wroga, w razie jego zdradzieckiego napadu, jeśli chcemy mieć potrzebne do tego silne lotnictwo, popierajmy Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. Popierajmy VIII Tydzień Lotniczy.

— Chodź do mnie i ty, Maksymuszką, ucałuj moją carską rękę. Chleb carski i sól jedz, a prawdę zawsze mów! Dajcie mu trzy razy po czterdzieści skór sobolowych w nagrodę.

Maksym przykląkł na jedno kolano i ucałował z godnością rękę Iwana Wasiljewicza.

— Jaką pobierasz pensję? — zapytał car.

— Taka, jak wszyscy szeregowi.

— To będziesz od dnia dzisiejszego pobierał pensję naczelników. I pensję i żywność i uzbrojenie i wszystko dostaniesz takie, jak naczelnicy... Ale widzę, że masz jeszcze coś na języku! Mów śmiało! Proś o co chcesz!

— Najmiłościwszy panie! Nie zasłużyłem sobie na wyższą pensję i nie zastąpiłem na dary. Są starsi odemnie, zasłużeni... Ale o jedno proszę, jeśli taka twoja carska łaska! Pozwól mi pójść na wojnę: na Litwę albo na Riazan, bić niewiernych Tatarów.

— Coś w rodzaju niedowierzania odbiło się w oczach cara.

— Cóż to tak nagle zachciało ci się wojny? Obrzydło ci życie w Swobodzie?

— Tak jest, miłościwy panie, obrzydło!

— Naprawdę? — pytał car, patrząc badawczo na Maksyma.

Maluta pośpiesznie wtrącił się do rozmowy:

— Wielki carze! To już taka gorąca krew! Chciałby zasłużyć się w oczach twojej carskiej miłości! Chciałby młode swoje życie oddać w ofiarę dla ojczyzny! On już oddawna suszy mi głowę żebym mu pozwolił pójść na wojenkę.

— A mnie się zdaje — ze zjadliwym uśmiechem dorzucił carewicz — że Maksym pragnie tylko na swoim postawić. Powiedział sobie: Nie chcę być oprycznikiem i nie będę! Musi się stać po mojemu, a nie tak, jak życzy sobie car.

Minister Pracy do bezrobotnych

W związku z znacznym napływem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podań od bezrobotnych w sprawach uzyskania zasiłku lub pracy, minister Pracy i Opieki Społecznej polecił pp. wojewodom i komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę podać jaknajszerszej do wiadomości publicznej następujące wyjaśnienia,

Wszelkie sprawy, dotyczące pośrednictwa pracy, a więc i dostarczania pracy należą wyłącznie do Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, a na Śląsku do komunalnych urzędów pośrednictwa pracy. Bezrobotni winni natychmiast po utracie pracy przede wszystkim zarejestrować się we właściwym P. U. P. P. i tam czynić starania o uzyskanie zajęcia. Wszelkie zgłaszanie podań o pracę do jakichkolwiek innych władz lub urzędów jest najzupełniej bezcelowe.

W sprawach, dotyczących otrzymania zasiłku z Funduszu Bezrobocia należy się zwracać wyłącznie do organów tej instytucji, przyczem zarządy obwodowe funduszu bezrobocia, względnie instytucje zastępcze, wydają w tej mierze decyzję, jako pierwsza instancja. Od decyzji Z. O. F. B. zabezpieczony bezrobotny ma prawo odwołania się do Obwodowej Komisji Odwoławczej F. B. w terminie 8-dniowym. Podanie w tej sprawie winien bezrobotny wnieść do tego samego zarządu Obwodowe go F. B., który wydał decyzję, jako pierwsza instancja.

Orzeczenie Obwodowej Komisji Odwoławczej F. B. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej może skasować na wniosek zarządu głównego F. B. Podanie w tej mierze należy kierować bezpośrednio do zarządu głównego F. B.

Ponieważ nie istnieją żadne inne środki prawne, poza wyżej wskazanymi, któreby pozwalały na uchylenie niekorzystnej dla proszącego decyzji przeto wszelkie dalsze wnoszenie podań w tej mierze jest najzupełniej bezcelowe, gdyż będą one pozostawiane bez odpowiedzi.

Szczególną uwagę winni zwrócić bezrobotni na czasokres, ustanowiony dla zgłoszenia prawa do świadczeń zabezpieczeniowych z Funduszu Bezrobocia — miesiąc od chwili rozwiązania stosunku najmu pracy oraz na 8 dni jako termin obowiązujący do wniesienia odwołania do Komisji Odwoławczej F. B. w razie odmowy przyznania zasiłku przez Z. O. F. B. Zaniedbanie przestrzegania tych terminów powoduje utratę prawa do zasiłków lub zamknięcie drogi do odwołania się od orzeczenia Z. O. F. B. (PAT)

Wesoły kącik

Pani do lekarza: — Czy to jest grzechem, panie radco, że znajduję przyjemność w tem, jeżeli mi panowie mówią, że jestem piękna?

Lekarz: — Zawsze jest grzechem znajdować przyjemność w kłamstwie.

— Więc to tak! — wesoło rzekł Iwan Wasiljewicz. — Więc ty, Maksymuszką, chcesz wziąć górę nademną? Widzisz go, jaki bohater!... Ha, trudno! Gdzież mnie równać się z tobą! Nie chcesz być oprycznikiem, to cóż mam robić? Pewnie będę musiał ustąpić...

Car kazał wprowadzić Srebrnego.

Wszedł ze związanymi z tyłu rękoma, w rozpiętej na szyi koszuli. Za nim szedł kat z zakaszanymi rękawami, z błyszczącym toporem w ręku. Przyszedł, bo nie wiedział, czy car postanowił ulaskawić skazanego, czy też chce tylko zmienić rodzaj egzekucji.

— Podejdź bliżej, Nikita! — rzekł Iwan Wasiljewicz. — Moi chłopcy nie potrzebnie pospieszyli się... Nie gniewaj się za to! Taki już u nich zwyczaj; wszystko na łeb na szyję! Nie chcą zrozu mieć, że odwleczoną egzekucję zawsze jeszcze można wykonać, a skoro głowa spadnie, już jej nie przyklisz... O! jeden tylko Borys, między nimi ma rozum, jak należy. Gdyby nie on, już by było po tobie i nie mielibyśmy kogo pytać, jak to się stało w owej Niedźwiedziówce. Opowiedz nam dokładnie jak i dlaczego na niego napadłeś? — wskazał ruchem głowy na Chomiaka, który wylupił na cara swe zdumione oczy.

— Dlaczego miłościwy panie? A o! dlatego, że on ze swoimi napadł ludzi niewinnych spośród wasi! Nie wiedziałem wówczas, że to twój sługa i nie słyszałem nic o opryczninie. Wracałem z Litwy gdy nagle Chomiak ze swoją gromadą wpadł do wasi i zaczął mordować.

— A gdybyś wiedział, że to moi ludzie, zdłi-bys ich tak samo?

Car przyglądał się Srebrnemu uważnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Książę Srebrny

Powleś z czasów Iwana Groźnego

23)

przez Hr. A. K. Tolstoja.

— Tak jest! Maksym ma rację! Pospieszyłem się niepotrzebnie! To przecież niemożliwe, żeby Nikita mógł należeć do zdrajców! Pamiętam go jeszcze z czasów dawniejszych, z przed wojny litewskiej. Zawsze go lubiłem, bo to był szczerzy i od dany swojemu carowi sługa. To wy, krwiożercy, — tu zwrócił się w stronę Griaźnego i Basmanowa — podszczuwacie mnie ciągle, żebym krew niewinną przelewał! Mało wam jeszcze krwi? Potrzeba wam było jeszcze śmierci Nikity? A łajdaki! A bestje! Cóż tak stoicie?! Prędeż! Biegim! Powstrzymajcie egzekucję!... Albo lepiej nie! Nie chodźcie już! Zapóźno! Już pewnie spadła piękna i uczciwa jego głowa!... Ale wy mi za nią zapłacicie!

— Nie późno, miłościwy panie! — odrzekł Borys Godunow, który właśnie przed chwilą wrócił do sali. — Kazałem wstrzymać egzekucję, bo znam twoją duszę i przypuszczałem, że żałować będziesz niepotrzebnego pośpiechu. Nikita Romanowicz złożył już swoją głowę na szafocie, ale kat z przygotowanym mieczem czeka na ostatnią twoją wolę.

Twarz Iwana Wasiljewicza rozjaśniła się.

— Borys! Chodź tutaj! Tyś najlepszy z moich sług! Ty jedyny znasz dobroć mego serca. Ty jedyny rozumiesz, że ja krew przelewałem nie dla uciechy, ale na to, żeby usunąć zdradę i złodziejstwo ze świętej Rusi. Ty jedyny nie widzisz we mnie tylko krwiożerczego zwierza! Chodź niech cię uściskam!

Godunow schylił się przed monarchą, a ten ucałował go serdecznie, po ojcowsku, w czoło.

Z Pomorza

Kurs wakacyjny.

Tuchola. — Poraz trzeci urządza Okręg Pomorski Stowarzyszenia Nauczycielskiego kurs pedagogiczny, uwzględniający przede wszystkim wymagania do praktycznego egzaminu nauczycielskiego w stolicy borów tucholskich — Tucholi. Kursy tamtejsze z dwu lat poprzednich z liczbą uczestników 111—102 wykazały iż tak warunki lokalne jak dobór prelegentów oraz administracja razem złożyły na ich nadzwyczajne powodzenie. Towarzystwo i koleżeńskie spotkanie się nauczycielstwa z całej Polski na wyczasach wakacyjnych na łe w lasy i jeziora bogatej okolicy tucholskiej, połączona z fachowym doszkoleniem za wodowem, zadowoliła uczestników ponad wszelkie oczekiwania.

Program kursu roku bieżącego przewiduje również wycieczki towarzyskie, krajoznawcze, przyrodnicze w bliższą i dalszą okolicę oraz nad morze polskie. Czas trwania wykładów od poniedziałku 27 lipca o godzinie 9-tej do soboty 22 sierpnia r. Biuro informacyjne dla przyjeżdżających czynne będzie już w sobotę 25 i niedzielę 26 lipca na dworcu kolejowym. Mieszkanie i utrzymanie kursistów jest zapewnione w miejscowym Seminarjum Nauczycielskim po cenie 3,50 dziennie lub w prywatnych stancjach na mieście od 90 — 120 zł. na 4 tygodnie. Reflektujący na mieszkanie w internacie Seminarjum winni się zaopatrzyć w jaśka, koc i bieliznę pościelową.

Opłata za kurs wynosi 40 zł, z czego należy 15 zł, wpłacić przy zgłoszeniu najpóźniej jednak do 5 lipca br. pod adresem kierownictwa kursu — kierownika szkoły pow. i wydz. p. Józefa Ossowskiego w Tucholi, który zarazem udzieli wszelkich dalszych informacji. Kierownikiem pedagogicznym kursu jest p. prof. Szwoch z Grudziądza. Dalszymi prelegentami są pp.: Profesorowie miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego oraz pow. inspektor szkolny p. Zdek z Tucholi.

Zgodnie z wymaganiami ministerjalnymi przewiduje program naukowy: pedagogię, nowoczesne kierunki pedagogiczne w związku z metodą poszczególnych przedmiotów, organizację pracy nauczania i wychowania, zasady higieny szkolnej, ustawodawstwo szkolne, administrację szkolną i lekcje praktyczne. Kurs korzystać będzie z pracowni przyrodniczej, fizyko-chemicznej, robót ręcznych oraz wzorowego ogródka szkolnego. Nadobowiązkowe przewiduje się również wyrób pomocy naukowych dla fizyki.

Pożądanem jest, aby każdy uczestnik kursu zaopatrzył się w broszurkę Aleksandra Litwina „Egzamin praktyczny dla nauczycieli szkół powszechnych” (Nakład Gebethnera i Wolffa — cena 2,50 zł) oraz w miarę możliwości i osobistych zainteresowań wybrał sobie z bibliografii w pracy tej zawarte podręczniki i dzieła lektury podstawowej i uzupełniającej. Konieczne potrzebne są również programy ministerjalne oraz przy własnych warsztatach pracy dotąd używane podręczniki metody poszczególnych przedmiotów. Do dyspozycji kursu stoi również powiatowa biblioteka nauczycielska, która w prawdzie jest zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa pedagogiczne, lecz tylko w pojedyncze egzemplarze, które dla prac grupowych nie wystarczą.

Kto zatem pragnie mile i pracowicie spędzić czas wakacyjny i zapewnić sobie powodzenie przy egzaminie praktycznym, niechaj nie zwleka ze zgłoszeniem na wakacyjny kurs pedagogiczny w Tucholi na Pomorzu, ponieważ zgłoszenia późniejsze mogą zostać ze względu na poważną liczbę wpływających zgłoszeń nieuwzględnione.

„Ciepła wdówka” na scenie tucholskiej.

Tuchola. Celem zasilenia funduszu przeznaczonego na pomoc naszym ubogim urządziło miejscowe Tow. Pań. Św. Wincenego a Paulo ubiegłej niedzieli przedstawienie. Wyczyn Tow. Pań znalazł wśród miejscowego obywatelstwa a nawet okolicy należyte zainteresowanie, czego dowodem zapelniona sala „Browaru”. Odpowiednio dobrany zespół odegrał pod wytrawną reżyserją p. prof. Smińskiego arcyzabawną komedję M. Bałuckiego pt. „Ciepła wdówka”. Gra aktorów była bardzo dobra, umieli oni bowiem rozbawić widzów swą grą trzymając w stałym zaciekawieniu. Burze oklasków były nagrodą dla zespołu aktorskiego, jak niemniej uznaniem dla Tow., które wie czornicę zainicjowało, tembardziej, że w tym wypadku połączono przyjemne z pożytecznym — godziwa rozrywka w tych ciężkich czasach — oraz pomoc bratnia naszym ubogim.

Wielki pożar we wsi.

Rosochatka, pow. tucholski. W ostatnich dn. wybuchł pożar w niewytłomaczony sposób u gospodarza Pliszkiego. Wobec ogólnej posuchy oraz braku wody — czem cała akcja ratownicza znacząco była utrudniona — spaliły się wszelkie zabudowania gospodarcze pozostał tylko dom. Poza to rozszerzył się ogień na budynki sąsiadów, tak, iż gospodarzowi Milochowi spaliły się chlew, stodoła i szopa, gospodarzowi Balzerowi stodoła i szopa. Powstałe szkody są wielkie.

Państw. Gimnazjum.

Świecie. — Zakończenie roku szkolnego nastąpi w naszym gimnazjum w środę, dnia 24 bm. W dniu tym odbędzie się o godz. 8-mej rano uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Następnie odbędzie się pożegnanie tegorocznych maturzystów i wyda im świadectw na auli.

Tego samego dnia odbywać się będą o godz. 10-tej wpisy uczniów do klasy I. Bezpośrednio po wpisach rozpoczną się egzaminy do kl. I. systemem lekcyjnym, które trwać będą (dziennie 5 lekcji od godz. 8—13) do soboty, dnia 27 bm. włącznie. Ogłoszenie wyników egzaminu nastąpi w sobotę o godz. 13.30. Przed egzaminem, najpóźniej do dnia 24 godz. 10, przedłożyć należy 1) metrykę urodzenia kandydata, 2) świadectwo drugiego szczeplenia ospy, 3) świadectwo szkolne (ostatnie) 4) wpłacić należy takse egzaminacyjną 10 zł, która niepodlega zwrotowi, na ręce dyrektora gimnazjum. Egzaminy wstępne do kl. II. i wyższych odbywać się będą dnia 30 bm. (wtorek) i trwać będą cały dzień. Ogłoszenie wyników egzaminu nastąpi około godz. 19-tej. Dokumentów i takse należy dostarczyć jak do kl. I. najpóźniej do dnia 30 bm. godz. 8-mej rano.

Zgłoszenie do egzaminów wstępnych przyjmuje dyrektor gimnazjum dziennie od godz. 12—13 w kancelarii w gmachu gimnazjum. Przepisany wiek kandydatów do kl. I. jest 9 i pół do 12 lat (nieprzekroczonych) do klas wyższych wiek odpowiednio wyższy. Przyjęcie ucznia, który przekroczył podaną normę wieku do odnośnej klasy nastąpić może tylko wyjątkowo, za osobnym zezwoleniem Kuratorium Okr. Szk. w Toruniu. Zakres wiedzy, wymaganej od kandydata do kl. I. odpowiada zakresowi planów klasy IV. szkoły powszechnej. Taksa szkolna wynosi rocznie 150 zł. za ucznia. Takse tę ściągają się w dwóch ratach półrocznych (dnia 1. 10. ratę I. 75 zł, dnia 1. 3. ratę II. — 75 zł.). Prócz tego wpłacają uczniowie, którzy wstępują po raz pierwszy do gimnazjum państwowego 3 zł. takse wpisowej, którą się ściągają będzie w pierwszych dniach miesiąca września.

Medal za ratowanie ginących dla dzielnego strażnika.

Kartuzy. P. wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących strażnika granicznego Piotra Owczarczaka z Jamna, pow. kartuskiego. W dniu 1 kwietnia br. późnym wieczorem stanął nagle w płomieniach dom Tomasza Majkowskiego w Jamnie, zamieszkały przez rodzinę robotniczą Jana Garsteckiego. Pożar wybuchł w czasie, gdy Garstecka z 5-ciu małymi dziećmi pogrążona była we śnie. Garstecka zbudzona nagle wybiegła z domu z trojgiem starszych dzieci, zapominając o młodszych, których pozostawiła w izbie. Po chwili przerażona zauważyła brak dwojga dzieci. Nie mogąc wejść do mieszkania z powodu walącego się już dachu nad sienią, zaczęła bezradnie wołać o pomoc. Stojący obok strażnik graniczny Piotr Owczarczak bez namysłu rzucił się do płonącego domu i mimo ogarniających go zewsząd płomieni, wyniósł dwoje młodszych dzieci Garsteckiej, z których jedno liczyło 3 a drugie 4 lata. Owczarczak wyniósł dwoje dzieci wprost z objęć śmierci, narażając się sam na utratę życia, ponieważ w czasie ratunku jedynę wyjście przez sień było zagrożone płomieniami, a w chwilę później zawalił się sufit nad izbą, w której znajdowały się dzieci. Cześć dzielnemu i odważnemu strażnikowi, który nie wahał się narazić na niebezpieczeństwo dla ratowania bliźnich.

Egzamin wstępny do seminarjum.

Wejherowo. Egzamin wstępny do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wejherowie rozpocznie się dn. 23 czerwca br. o godz. 8 i trwać będzie 5 dni systemem lekcyjnym. Zgłoszenia do egzaminu należy składać najpóźniej do dnia 20 czerwca br.

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia i świadectwa chrztu, 2) dowód państwowej przynależności polskiej, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo powtórnego szczeplenia ospy, 5) własnoręcznie napisany życiorys, 6) świadectwo moralności o ile uczeń nie wstępuje bezpośrednio z innej szkoły.

Do egzaminu trzeba się stawić z przyborami do pisania punktualnie dn. 23 czerwca o godz. 8-mej. Spóźnienia poza wyznaczonym terminem uwzględniane nie będą.

Dary przemysłu francuskiego dla Ojca św.

Wśród wielu podarków, ofiarowanych Ojcu św. przez przemysł francuski, należy wymienić wspólny ornament, darowany przez „Union Catholique du commerce et de l'industrie de Lyon”. Na ornacie tym, wykonanym ze złotego brokatu i jedwabiu, znajdują się dwie ozdoby z haftu, przedstawiającego Dobrego Pasterza oraz Najśw. Pannę i Dzieciątko. Spód tkaniny wyobraża wręczenie kluczy św. Piotrowi. Ornament wykonany został w pracowni Wiktora Perret w Lyonie o wręczony Ojcu św. przez wiceprezydenta wspomnianej unji, Antonina Davida.

Dalsze loty w stratosferę

Jeszcze przed lotem prof. Piccarda amerykańskie kompanje komunikacji powietrznej postanowiły organizować wyprawę dla zbadania praktycznych możliwości komunikacyjnych dla samolotów na wysokości ca 15 tys. metrów. Lot Piccarda przyspieszył niezwykle akcję zazdrośnych o swe plany Amerykanów. Zebrano bardzo pośpiesznie odpowiednio fundusze na sfinansowanie tego planu który obejmuje dwa loty w sferę stratosferyczną. Jako kierownika ekspedycji wymienia się sławnego lotnika podbiegunowego, admirała Byrda. Latawce stratosferyczne zbudowane zostaną prawdopodobnie w zakładach Forda pod nadzorem admirała Byrda. Każda maszyna otrzymać ma załogę z 2 pilotów, telegrafisty i 2 naukowców.

Jako najwcześniejszy termin amerykańskiego lotu stratosferycznego wymienia się późną jesień roku bieżącego lub wczesną wiosnę roku przyszłego. Wcześniej nie będzie można wyruszyć, gdyż maszyny muszą być najpierw jak najdokładniej wypróbowane. Byrd sam mimo nalegań ze strony prasy nie chce się wypowiedzieć co do widoków tych ekspedycji, dał jednakże wyraz przekonaniu, że nie upłynie 10 lat a komunikacja lotnicza przeniesiona zostanie w stratosferę, co spowoduje potanieńczenie kosztów o połowę i podwojenie wzgl. potanieńczenie szybkości.

Na uwagę zasługuje, że ekspedycję tę finansują kompanje komunikacji napowietrznej, co świadczy o tem, że loty stratosferyczne wychodzą ze stadium praktycznego ich wykorzystania. Dowodzi tego także fakt, że zakłady Junkersa w Dessau, przy współudziale niemieckiej stacji doświadczalnej dla lotnictwa i odnośnych organizacji naukowych, ze swej strony pracują usilnie nad konstrukcją samolotu, któryby potrafił wzbicić się na wysokość 9—12 tys. metrów. Na ten cel upatrzony jest jednomotorowy płatowiec 28 m. rozpiętości skrzydeł, wyposażony w wielką ilość instrumentów. Załoga znajduje się w hermetycznej (szczelnie) zamkniętej komorze o podwójnych ścianach, utrzymanej stale pod ciśnieniem powietrza, odpowiadającym organizmowi człowieka. Na razie zamierza się wypróbować samolot na wysokościach 8—12 tys. metrów i następnie na podstawie zebranych doświadczeń zaopatrzyć go w specjalne przyrządy zapędowe, przy pomocy których jest nadzieja osiągnięcia wysokości do 16 tys. metrów.

Człowiek w beczce w nurtach Niagary

Depesze z Niagara Falls donoszą, że rybak William Hill, uważany za zaginionego wskutek jego zuchwałej próby przepłynięcia w beczce słynnego wodospadu, został uratowany po 5-godzinnej walce z rozszalałym elementem. Hill znany był wskutek zeszłorocznej imprezy, kiedy to przebył wodospad, zamknięty w żelaznej beczce. Po nim drugi śmiały, nazwiskiem Jerzy Stathakis, próbował szczęścia w beczce drewnianej, lecz wysiłek swój przypłacił życiem.

Obenie Hill postanowił powtórzyć próbę tym razem zamykając się w beczce dębowej, wzmocnionej żelaznymi klepkami. Beczkę spuszczone do obrzynieczki rzeki w obecności 50 tysięcy widzów. Piynąca z prądem beczka w kilku minutach stanęła nad brzegiem przepaści, znikając w wodospadzie głębokim 800 metrów. Po upływie pięciu minut wypłynęła na powierzchnię wody. Łódź ratunkowa usiłowała ją zatrzymać, lecz z powodu obrzyniecznego prądu musiano akcją ratunkową zaniechać. Beczka wpadła następnie w drugi wodospad i nie wypłynęła już więcej. Po dłuższym oczekiwaniu tłumy zaczęły się rozchodzić w przekonaniu, że Hill tragicznie zginął, gdy nagle urwawszy się od skalistego dna, na którym utknęła, beczka ukazała się znowu oczom zdumionych widzów. Kilka łodzi usiłowało pospieszyć z pomocą, lecz siła prądu udaremniła wszelkie wysiłki. Krążący na wysokości samolot usiłował uchwycić beczkę przy pomocy spuszczonego sznura, lecz i ten sposób nie powiódł się. Syn Hillera wskoczył wówczas do małego kajaka i zbliżył się do beczki. Kajak jednak przewrócił się i syn wpadł do wody. W śmiertelnej trwodze zamknął się ostatecznie sił do beczki, w której zamknięty był jego ojciec i kilkoma uderzeniami nogą rozbił dno beczki, ratując w ten sposób ojca, którego przyciągnął, płynąc, do brzegu. Stan zdrowia Hillera jest groźny — lekarze jednak są zdania, że umknie i tym razem śmierci. Dochód z niebywałej imprezy przyznosił śmiałkowi 100 tys. dolarów.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. czerwca 1931 r.

Porządek nabożeństw w farze.

- 7,30 Msza św. z nauką polską
- 8,45 nabożeństwo niemieckie.
- 10,30 suma z polskim kazaniem
- 12,15 Msza św.
- 15 nieszpory niemieckie.

Pan burmistrz Dr. Sobierajczyk, powrócił z urlopu i objął dzisiejsze urzędowanie.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach i Silnie

urządzą wspólnie w dniu 14 czerwca br. **zabawę letnią** w parku p. Piórka w Silnie. Towarzystwo Powst. i Wojaków w Chojnicach wyjeżdża z Chojnic wozami drabiaszami, którymi mogą się zabrać także i goście z Chojnic, którzy bardzo mile będą widziani. Wyjazd nastąpi o godzinie 7-mej rano, aby zdążyć na nabożeństwo w kościele parafialnym w Silnie. Do mszy św. przygrywać będzie orkiestra Zakładu Wychowawczego, która równocześnie z Towarzystwem wyjeżdża z Chojnic.

Po nabożeństwie wymarsz do parku, gdzie odbędzie się zabawa z następującym programem:

PROGRAM:

Godz. 9 — Nabożeństwo w kościele parafialnym w Silnie. Do mszy św. przygrywać będzie orkiestra Zakładu Wychowawczego z Chojnic.

Godz. 10 — Wymarsz w pochodzie do parku na miejsce zabawy.

Godz. 12 — Obiad polowy (cena obiadu 50 gr.) Podczas obiadu koncert.

Godz. 13 — Dalszy ciąg koncertu, strzelania do tarczy o nagrody z broni małokalibrowej i wiatrówki oraz rozmaite gry towarzyskie. Dla pań zawiązanie kłębka, noszenie jajek na deseczce, tłuczenie garnka itd. Dla dzieci wyścigi we workach, wspinięcie na drąg itd.

Godz. 17 — Przybędzie grupa cyganów z niedźwiedziem, którzy wystąpią z specjalnym programem.

Godz. 19 — Turniej wojski na koniach: Chojnice c-a Silno. — Taniec w ogrodzie wieczorem zaś w salkach.

Wstęp do ogrodu 20 gr. Dzieci w towarzystwie rodziców do lat 14 wstęp wolny. Wieczorem na taniec 50 groszy.

Mecz.

W niedzielę dnia 14. 6. 1931 o godz. 14-tej odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy I. drużyną „Naprzód“ Bydgoszcz a I. drużyną „Chojniczanka“. — Następnie o godz. 15.30 odbędzie się 2-gi mecz pomiędzy II. drużyną „Naprzód“ Bydgoszcz a II. drużyną „Chojniczanka“

„Święto Wiosny“ u Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Męskiej w Pawłowie.

W niedzielę dnia 14. czerwca br. urządza Stow. „Święto Wiosny“ Już o godzinie 4-tej po południu rozegrany zostanie mecz piłki nożnej na własnym boisku w Pawłowie. Po meczu odbywać się będą rozmaite gry i zabawy. Na uwagę zasługuje strzelanie do tarczy o nagrody, gdzie zdobyć będzie można bardzo cenne i pożyteczne rzeczy. Podczas całej zabawy przygrywać będzie orkiestra pana Szyzkiego z Chojnic. Również i tańce odbywać się będą na boisku Stow. Wieczorem na sali p. Kiedrowskiego w Pawłowie. Stowarzyszenie czyni już duże przygotowania, z czego wnioskować można, że tak, jak po inne lata i tym razem wszyscy nacieszą się do syta.

Stowarzyszenie zaprasza wszystkich, którzy chcą się ubawić oraz poprzeć dobry cel młodzieży w niedzielę do Pawłowa. Zatem wszyscy w niedzielę do Pawłowa.

Wandalizm.

Matki, ojcowie i krewni, po stracie swych zmarłych w dowód miłości pielęgnują ich groby, przystrajając je kwiatami. Z chwilą nastania pory obfitującej w kwiaty cały cmentarz przedstawia się niby wielki ogród. Z chwilą tą jednakowoż ludzie którzy nawet umarłym spokoju nie dają, wchodzą tam i kradną kwiaty, które należą jedynie do tych którzy we śnie wiecznym pograżeni przebywają w zaświatach. Odrzućmy zupełnie myśl, jakoby dopuszczając się miały tego naprawdę nikczemnego zakłócania spokoju zmarłym osoby dorosłe, kładąc całą winę na karb dzieci, które w swej niewiedzy domośći popełniają podobne kradzieże. Do rodziców zatem i wszystkich statecznych osób apeluje my, aby w razie pobytu na cmentarzu baczną zwracać całą uwagę na waleśające się dzieci i w razie przychwycenia nie kierując się żadnymi względami od dali w ręce policji. Rodziców zaś uprasza się, aby przestrzegali dzieci o poszanowaniu tych, którzy spoczywają w pokoju.

Zebranie SMP. Męskiej.

zagał w obecności 60-ciu członków drh wice-prezes, witając ks. patrona Borzyszkowskiego. Podano do wiadomości, że zarząd na ostatnim zebraniu czterem członkom i to drh. Drzazgowskiemu, Kowalikowi, Szczęsnemu i Piekarskiemu przyznał dyplom za długoletnią przynależność i gorliwą pracę w stowarzyszeniu. Po przeczytaniu

protokołu ks. patron, przystąpił do wykładu. Do miasta Rzymu, z którego narody czerpią siły ożywcze z przykładów starych chrześcijan-męczenników, ostatnio udała się wycieczka polskich robotników w liczbie 200 osób z 30 księżmi. W podróży przejeżdżali wycieczkowicze przez piękne Alpy, gdzie prowadzi „Semering“, kolejowy tunel przekopany przez góry, co uskuteczniło tysiące robotników. Naród włoski dzieli się na dwie partje, faszystów i anty-faszystów. Na pierwszej stacji włoskiej wycieczkowicze, otrzymują opiekunów w postaci policji - faszystowskiej, która jest przeznaczona do ochrony obcokrajowców. Faszystki noszą czarne koszule i podzwaniają się podniesieniem ręki. Włosi to naród żywy. Specjałem są tam lody oraz makaron i pomarańcze. Makaron podawają do każdego jedzenia, gdyż naszych polskich „bulw“ tam nie znają. Prócz tego jedzą mięso kozie, owcze i osłe. Do przewożenia towaru służy osiel ciągnący wózek dwu-kołowy. Utrzymanie lepsze dochodzi do 40 zł. dziennie. Pierwszym miastem które wycieczkowicze zwiedzili, to miasto Wenecja według słów Petrarcki „jedynie“, ulice zalane wodą na których jeżdżą gondole. Cała Wenecja technie przepychem i bogactwem mozaik. Wspaniale przed stawia się pałac dożów, zbudowany i urządzony iście po monarszemu, a równać się z nim żaden pałac nie może. U wejścia przy złotej bramie stoi anioł, trzymający złotą kulę, którą według legendy upuścił, gdy rzetelny człowiek przekroczył próg pałacu. Doład kuli nie upuścił, zatem człowiek rzetelny jeszcze w pałacu nie przebywał. W pałacu jest również największa sala w świecie bez filarów 150 mtr długa i 53 szeroka, w której urzędował główny prokurator, skazujący ludzi niewygodnych na ciężkie więzienie, słynące z okrucieństwa jakie się tam działy. Cele w tem więzieniu urządzone były w ten sposób, że więzień stać musiał dzień i noc, nawet pochylony. Na tem zakończył się pierwszy interesujący wykład ks. patrona. Ciąg dalszy na przyszłym zebraniu. Po załatwieniu reszty punktów obrad, zamknięto zebranie pieśnią: „Choć burza huczy wokół nas“.

Kino Nowości

wyświetla w sobotę i niedzielę — wspaniałą epopeję, ilustrującą najnowszy cykl z dziejów „Tarzana“ pod tytułem „Tarzan władca Dżungli“ Serja I. Przygody w dzikiej i niezgłębionej dżungli, Zmagania z najstraszliwszymi drapieżcami. W rolach głównych Frank Merrill o stalowych nerwach i herkulesowej sile, oraz urocza Natalja Kingston. Tysiące dzikich zwierząt! Emocjonująca treść! Napięcie. — Przeżycia w mocy handlarzy niewolnicami.

Przedstawienie dla młodzieży i dzieci w niedzielę o godz. 3,30.

Powiat

Szkola Wydziałowa.

Czersk. Kierownictwo Szkoły Wydz. podaje do wiadomości, że w terminie do 25 bm. przyjmuje się zgłoszenia do egzaminu wstępnego do klasy pierwszej i klas wyższych codzień w kancelarji w godzinach od 10 do 13. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ost. świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. Warunki przyjęcia do klasy pierwszej. Wiek lat 10 — 12, promocja do klasy piątej szkoły pow. (wyjątkowo zdolne dzieci z promocji do klasy czwartej).

Z POMORZA

Pożar.

Obk's. W czwartek, wybuchł pożar u gospodarza p. eofila Hahn'a. Spaliła się stodoła (46 m.) chlew, owczarnia i obora oraz 2 wozy robocze i waga do bydła. Strata wynosi około 40.000 zł.

Święto Pieśni i Sportu.

Więcbork. Tutajsza szkoła urządziła w poniedziałek, dnia 15 bm. w parku strzeleckim swoje doroczne „Święto Pieśni i Sportu“. Przygrywać będzie orkiestra p. Hermanna z Sepólna. Wymarsz nastąpi o godzinie 14-tej z dziedzińca szkolnego. Program jest bardzo urozmaicony. Dlatego dziatwa szkolna spodziewa się, że Szanowni Obywatele miasta i okolicy nie pogardzą zaproszeniem i pośpieszą gremjalnie na to święto do parku, żeby tylko pogoda sprzyjała, bo szkoła zmuszonaby była przełożyć to święto na następny dzień pogodny. ska Janina i Szczepińska Marja.

Gimnazjum Biskupie

Pelplin. — Gimnazjum Biskupie klasyczne w Pelplinie (Colleg. Marian.) z prawami gimn. państwowych. Egzaminu wstępne do kl. I zaczynają się w piątek, 26 bm., o godz. 9. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja gimn., która na życzenie przesyła i prospekt zakładu.

Matura w Gimnazjum Żeńskim.

Tczew. W gimnazjum żeńskim odbył się egzamin maturalny. Stanęło do ustnego egzaminu 9 uczennic, z których 8 uzyskało świadectwo dojrzałości. Są to pp. Pacewiczówna Anna, Lanżanka Marta, Krużycka Klara, Maćkowiakówna Janina, Gromaszewska Lidja, Negowska Anna, Gierszew-

Tydzień lotniczy

Niedziela, dnia 14-go czerwca 1931 r.

- 1) Kwestja uliczna na cele LOPP.
- 2) Pochód wojska w maskach z orkiestrą na czele.

3) Wielka impreza lotnicza na lądowisku przy szosie Szenfeldzkiej na polu pana właśc. ziemskiego Bethkego.

a) Przylot awionetki Aeroklubu Akademickiego z Gdańska

b) Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa (zagazowanie terenu) wykonane przez tutejszy I Baon Strzelców,

c) Konkurs latających modeli lotniczych

d) Początek japońska,

e) Strzelanie do tarczy o nagrody.

Bufet — Koncert!

Początek o godz. 15-tej — Wstęp na lądowisko: dorośli 30 gr., uczniowie 10 gr.

Samoloty nad Chojnicami. W niedzielę dnia 14 czerwca w godzinach popołudniowych latać będą nad Chojnicami samoloty Centrum Wyszkolnienia podoficerów z Bydgoszczy.

Film propagandowy LOPP. od 7—16 czerwca wyświetlenie filmu propagandowego w tutejszym kinie.

O liczny udział Szan. Obywateli prosi **Powiatowy Komitet Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Chojnicach**

Prezes dr. Zaleski, starosta, sekretarz Paprocki, kier. szkoły, skarbnik Stamm, radca.

Pamiętaj o swym obowiązku obywatelskim! Wpisz się na członka L. O. P. P.! — Składki miesięczne 50 groszy. — Zapisy na członków przyjmują się w lokalu p. Miszkowskiego Człuchowska nr. 11, i w kancelarji kier. szkoły p. Paprockiego.

Pożar.

Wielki Komórsk. pow. świecki. W nocy na środę, 9 czerwca o godz. 1, wybuchł pożar w budynku krytym słomą, należącym do gospodarza p. Wiśniewskiego. Spalił się budynek mieszkalny wraz z stajnią, oraz różne sprzęty kuchenne, gęsi i kury. Gospodarstwo, położone w środku wioski, zagrażałoby dalszym sąsiednim zabudowaniom, tylko dzięki poprzedniemu deszczowi i spokojnej nocy, jak i również i St. aży Pożarnej, która rychło przybyła na miejsce, uratowano dalsze zabudowania, m. in. chlew szkolny, pełen drzewa opałowego. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 12. VI. 1931 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wago-dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Zyto	28,25—28,50
Pszenica	30,75—31,25
Jęczmień przemiatowy	27,00—28,00
Owies	30,00—31,00
Mąka z 65% wł. work.	41,50—42,50
Mąka p 65% wł. work	50,00—53,00
Otręby żytnie	19,00—20,00
Otręby pszenne	17,25—18,25
Groch polny	33,00—34,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin złoty	34,00—38,00
Tatarka	42,00—44,00
Ziemniaki jadalne	0,00 0,00

RUCI w TOWARZYSTWACH

Baczność Powstańcy i Wojacy Chojnice. — Podaje się do wiadomości wszystkim druhom, że odjazd wycieczki nastąpi w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 7-ej rano i to punktualnie z placu Jagiellońskiego. Zbiórka zatem o g. dz. 6,45 rano. Poczet sztandarowy stawi się również.

Wolność!

Zarząd.

Baczność członkowie Towarzystwa Mężczyzn Katolików! Zgłoszenia członków, pragnących brać udział w wycieczce do Zamartego, przyjmuje do czwartku, dnia 18 bm. sekretarz Towarzystwa p. Żychliński, ul. Mickiewicza 35.

Baczność! Druchny SMP. W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 8 rano zbiórka w szkole, poczem wyjazd do Swornegaci.

Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 14 czerwca br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków, uprzejmie się zaprasza

Zarząd.

Tow. Pszczelnicze Chojnice. — W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 2,30 po połudn. odbędzie się u koł. p. Rohdego ul. Prochowa 8 zebranie miesięczne, na które się Szan. członków zaprasza.

Zarząd.

„Chojniczanka“. — W sobotę o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie obu drużyn „Chojniczanki“ w lokalu p. Koperskiego. Komplet graczy konieczny. Cześć! Kapitan.

„Chojniczanka“. W niedzielę rano o godz. 6 odbędzie się trening „Chojniczanki“ na placu przy ul. Mickiewicza.

Przetarg przymusowy

W srode, dnia 17. VI. 31 r. o godz. 12 sprzedam w Chojnicach na podwórzu sped. p. Nowackiego przy ul. Dworcowej 26 najwięcej dającym za gotówkę:

- jopy, ubranka, swetry, płaszcze, materiały damskie i męskie i 2 wirówki
- Licytacja odbędzie się napewno.

W. Kowalski
Kom. sąd Chojnice

Przetarg przymusowy

W sobotę, 20. 6. br. o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 szafę żelazną
- 2 kanapy
- 1 aparat do masarzy

Sikora
Egz. miejski.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 6. b. r. o godz. 11.45 przed poł. sprzedam w lok. i na podw. licyt. pana Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę:

- 2 szafy do ubrań
- 1 lustro
- 2 stoliki nocne
- 1 kanapę
- 1 stolik do szycia
- 6 płaszczy męskich
- 1 chodnik 25 m dł.
- 50 but. wina stołowego
- 1 wóz roboczy
- 1 wóz wyjazdowy (bryczka)
- 1 maciorę

Trzebiatowski
egz. miejski

Ostrzegam

niniejszem przed nabyciem **2 weksli**

z mojem akceptem 1) na 1000 zł. 2) na 700 zł bez daty płatności które zostały zagubione.

Weksle unieważniam i za konsekwencje nie odpowiadam

Edward Jagodzinski
Majęt. Lipienica
powiat Chojnice.

Przypomina się

odnowienie losów

do II klasy 23 Lot. Państw. ostatni termin **15. czerwca br.**

Kolektura



Kupię dom

możl. z ogrod.

najchętniej przy ul. Dworcowej. Oferty pisemne z podaniem żądanej wpłaty pod nr. 1000 do eksp. Dz. Pom.

Poszukuję zaraz

pomocnika piekarskiego

dla dalszej praktyki za wynagrodzeniem

T. Bobkowski, Brusy

Piekarnia i Cukiernia.

Poszukuję zaraz młodszego

uprzętaaczki

Gdańska 1.
skład.

Polskie rowery „Łucznik“

Turystyczne męskie i damskie półwyscigowe, wyscigowe Dziecięce dla chłopców i dziewcząt

poleca **tanio** za gotówkę i na raty

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Chojnice tel. 24

KINO NOWOŚCI

W sobotę 13. I w niedzielę 14 bm.
o godz. 8.30 o godz. 3.30, 6 i 8.30

Wspaniała epopeja, ilustrująca najnowszy cykl z dziejów „Tarcana“ pod tytułem:

Tarcan władca dżungli

Serja I.

Przygody w dzikiej i niezgłębionej dżungli Zmagania z najstraszliwszymi drapieżcami. W rolach głównych:

Frank Merrill

o stalowych nerwach i herkulesowej sile, oraz urocza

Natalia Kingston

Tysiące dzikich zwierząt! Emocjonująca treść — Napięcie! Przeżycia w mocy handlarzy niewolnicami

Przedstawienie dla młodzieży i dzieci w niedzielę o godzinie 3.30 po poł.

W krótkce HALKA

wielka opera filmowa, śpiewy solowe i chórowe wykona tutejsza „Lutnia“.

Przetarg przymusowy

W srode, d. 17. VI. o godz. 12-tej sprzedam w Chojnicach na podwórzu sped. p. Nowackiego przy ul. Dworcowej 26. najwięcej dającym za gotówkę:

- jopy, ubranka, swetry, płaszcze, materiały damskie i męskie i 2 wirówki.
- Licytacja odbędzie się napewno.

W. Kowalski
Kom. sąd Chojnice

Z okazji odbywających się przedstawień cyrkowych w Strzelnicy odbędzie się

w niedzielę dn. 14 bm.

wielka zabawa taneczna

Początek o godz. 8-mej. Pierwszorzędna orkiestra jazz - band

Na którą jaknajprzejmiej zaprasza **Gospodarz.**



Karty do gry

do nabycia w księgarni **Dzien. Pomorsk.**



tapety

Na

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

W. Heyn,
Pl. Jagielloński nr. 6.



Udzielmy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn. amortyzacja 6-8%

HACEGE Sp. z o.o. Gdańsk.
(a. g. m. b. H.)
Hansaplatz 2 b.
Prospekty na życzenie bezpłatnie



DRUKARNIA „Dziennika Pomorskiego“
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje wszelkiego rodzaju **druki**

jak: formularze urzędowe dla przedsiębiorstw, druki reklamowe, zaproszenia i plakaty dla towarzystw, wizytówki i wszelkie prace wchodzące w zakres drukiarstwa. Dostarczamy druki wykonane fachowo, czysto po cenach najniższych również i w niemieckim języku.

Nadleśnictwo Państw. Ryteł

sprzedawać będzie w drodze licytacji **w dniu 19. czerwca 1931 r.** od godziny 9-tej w obozisku p. Redinga w Raciążu:

- 1) drewno użytkowe I - IV kl. z leśn. Myłof i Jaty,**
 - 2) trzebionkę grubą i cienką z leśn. Myłof, Jeziorki, Suszek, Żukowo, Kosowa-Niwa oraz drewno gałązkowe sosn. z wszystkich leśnictw.**
- Nadleśniczy Państwowy.**

Letnisko Charzykowo

Restauracja Klubowa najsolidniejsza miejsce wypoczynku dla Szan. Wycieczkow. Towarzystw, szkół i t. d.

Dobre potrawy — wyborne napoje

Wycieczkom przy poprzednim zamówieniu udziela się zniżki. Kąpiele wodne, słoneczne, żaglowanie, wiosłowanie, ślizgawka wodna — Telef. Chojnice 188

Ekspedycja samochodami i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. Tel. 6.

Zwapnienie żył.

Zdenerwowanie osłabienie. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym do

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2

Jak największy wybór Tapety

Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie. Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu!

10% do 25% rabatu!

Drogerja i Handel Farb.

Bracla Hubert właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pomorze. Gdańska 18.
Telefon 219. : rok zał. 1894.

PASZA!

Ospę żytną, sruł żytni, sruł mieszany, sruł jęczmienny, kasze jęczmienne, ospę pszenną, łuski pszeniczne, kukurydze i sruł kukurydżowy, sruł z makuchów lnianych, makuchy nabyć można

Ogorzelińskie Młyny
T. z. o. p. Chojnice.